Nr. 376 (3936) Warszawa, PIĄTEK 27 Grudnia 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Ustawa węglowa w Anglji

SUKCES RZĄDU TOW. MACDONALDA

Na krótko przed świętami — dnia 19 b. m. — odniósł angielski rząd robotniczy **wielki sukces w Izbie Gmin, przeprowadzając w drugiem czytaniu ustawę węglową,** która skraca czas pracy w górnictwie angielskiem z 8 **do 7 i pół godzin,** zamyka nierentujące się kopalnie węgla, wprowadza przepisy, regulujące wywóz węgla itd.

Sytuacja rządu tow. **MacDonalda** który do ustawy węglowej dużą przywiązuje wagę — była bardzo trudna, ponieważ rząd nie posiada bezwzględnej większości w parlamencie, zarówno zaś konserwatyści, jak i liberali wypowiedzieli się przeciw przedłożeniu rządowemu.

Wróżono nawet rządowi robotniczemu, iż pozostanie on w mniejszości w Izbie i **będzie musiał ustąpić,** względnie odwołać się do społeczeństwa **drogą nowych wyborów parlamentarnych.**

Rząd robotniczy, wbrew tym przewidywaniom, nie poniósł jednak porażki — **lecz odniósł sukces.** Ustawa węglowa została w drugiem czytaniu **przyjęta 281 głosami przeciw 273.** Przedłożenie rządowe otrzymało przeto 8 głosów większości. Konserwatyści i liberali głosowali solidarnie **przeciw** ustawie — dwu jedynie liberałów wyłamało się z dyscypliny partyjnej **i oddało swe głosy za ustawą,** wniesioną przez rząd robotniczy.

W ten sposób rząd odniósł sukces, którego przewidzieć i obliczyć nie mógł, liberali bowiem zajmowali stanowisko chwiejne i gotowi byli nawet poprzeć ustawę, za cenę ustępstw, na które jednak rząd tow. **MacDonalda** nie poszedł.

Prasa opozycyjna podnosi wprawdzie, że rząd utrzymał się małą większością głosów, ale trzeba pamiętać, **że rząd robotniczy jest rządem mniejszości parlamentarnej** i każde głosowanie, podobne wyżej wymienionemu jest jego **niezaprzeczonym triumfem.**

Opozycja konserwatywno - liberalna wysuwa zarzuty przeciw rządowi robotniczemu, iż ten będąc bardzo czynnym w polityce zagranicznej, zbyt mało wagi poświęca sprawom wewnętrznym Anglij. Otóż tak nie jest. Rząd robotniczy przeprowadza swój program wyborczy powoli, ale konsekwentnie. Ustawa węglowa jest właśnie tego przykładem. Rząd przystępuje również do walki z klęską bezrobocia, przeznaczając olbrzymie sumy na roboty publiczne i dążąc tą drogą do opanowania bezrobocia, które jest klęską społeczną w Anglji.

Pozostaje jeszcze trzecie czytanie ustawy węglowej. Opozycja ma nadzieję obalenia w tem czytaniu przedłożenia rządowego.

Liczą się z tem koła rządowe, i co za tem idzie, przewidują na wiosnę **konieczność przeprowadzenia nowych wyborów.** Rząd tow. **MacDonalda** będzie miał już wówczas, jako atut, wyniki konferencji morskiej — co sprawi, iż wybory odbyłyby się w warunkach bardzo dla Partji Pracy **pomyślnych.**

NIEZADOWOLENIE W WATYKANIE

PLAMY NA SŁOŃCU FASZYSTOWSKO-PAPIESKIEGO POROZUMIENIA

Rzym, 26 grudnia. (PAT). Duże wrażenie wywołało tu przemówienie Papieża do kollegjum kardynałów, w odpowiedzi na życzenia świąteczne i noworoczne. Papież raz jeszcze podkreślił w swem przemówieniu znaczenie porozumienia z Kwirynałem, mówiąc, że wizyta pary królewskiej sprawiła mu nietylko zadowolenie, lecz żywą radość. Wyrażając zadowolenie z zawarcia paktów, Papież nie może równocześnie pominąć milczeniem zjawisk, które wprowadzają rozdźwięk do powstałej harmonji. Chodzi tu o stosunek do org. Azione Catolica, pomawianej o działalność polityczną, podczas gdy, jak Papieżowi wiadomo, organizacja ta stosuje się do jego wskazań, zachowując charakter apolityczny. Tymczasem, wbrew konkordatowi, Azione jest traktowana nietolerancyjnie. Dalej Papież wyraził ubolewanie nad sytuacją prasy katolickiej, traktowanej wrogo, podczas gdy tolerowane są publikacje, skierowane przeciwko Stolicy Apostolskiej oraz Papieżowi. Zapowiada się pozatem wznoszenie pomników, przeczących duchowi paktów, zawartych w Rzymie, w tym Rzymie, który, stosownie do układów, zachowuje charakter miasta Świętego.

WĘGRY WOBEC DRUGIEJ KONFERENCJI W HADZE

Budapeszt, 26 grudnia. (PAT). W wywiadzie z redaktorem dziennika „Az Est" prezes rady ministrów hr. Bethlen oświadczył m. in., że w chwili obecnej dwa są najważniejsze dla Węgier zagadnienia: sytuacja gospodarcza i sprawa odszkodowań. W kwestji odszkodowań premjer powiedział co następuje: Celem drugiej konferencji haskiej jest uzyskanie w drodze polubownej porozumienia w sprawie odszkodowań z Węgrami i innemi państwami sukcesyjnemi. Dlatego też konferencja haska nie może nic dyktować. W Hadze mogą być przyjęte tylko takie postanowienia, na które Węgry wyrażą swą zgodę. Gdyby nie dało się osiągnąć żadnego porozumienia Węgier z państwami wierzycielskiemi, wówczas oczywiście będzie rzeczą możliwą, że komisja odszkodowań sama we własnej kompetencji poweźmie decyzje w sprawie odszkodowań węgierskich. Jednakże w takim wypadku trudno byłoby mówić o pokojowej atmosferze i odprężeniu w sytuacji, stworzonej przez traktaty pokojowe.

Przechodząc do omówienia sytuacji zagranicznej, hr. Bethlen podkreślił przyjazne stosunki Węgier z Włochami. Co się tyczy Francji i Anglji, to Węgry utrzymują z temi krajami dobre stosunki, dążąc do ich zacieśnienia. Sytuacja Węgier wobec krajów Małej Ententy, nie zmieniła się. W kwestji odszkodowań Mała Ententa znowu występuje przeciwko Węgrom. Gdyby zdołano obecnie uregulować zagadnienie odszkodowań oraz inne kwestje dość sztucznie z zagadnieniem tem związane, jak np. kwestja optantów, wówczas usunięte byłoby źródło nieustających tarć między Węgrami i jej sąsiadami.

ANGIELSKA DELEGACJA DO HAGI

Londyn, 26 grudnia. (A. W.). Według doniesień **„Timesa"** rząd brytyjski na drugiej konferencji haskiej reprezentować będą: minister skarbu **Snowden** i minister handlu **Graham.** Opuszczą oni Londyn w dn. 2 stycznia, mimo, iż plenum konferencji zbierze się dopiero 6-go stycznia.

Obok „Heimwehry" — „Bauernwehra"

Wiedeń, 26 grudnia. (PAT). W polityce wewnętrznej Austrji wydarzyły się w ostatnich dniach dwa ważne wypadki, mianowicie powrót ks. Seipla do polityki czynnej i rozłam między Związkiem Chłopskim i Heimwehrą. Ks. Seipel objął znowu kierownictwo stronnictwa chrześcijańsko - społecznych. Na dzień 8-go stycznia zwołane zostało posiedzenie głównego zarządu stronnictwa w sprawie utworzenia t. zw. Rady Krajów i Stanów. Nowa ta korporacja miałaby zastąpić dotychczasową Radę Związku i w stosunku do Rady Narodowej odgrywać rolę Izby Wyższej.

Jawny konflikt między stronnictwem Związku chłopskiego, a Heimwehrą wybuchł z powodu wykluczenia przywódcy Związku chłopskiego ministra Schumy z organizacji Heimwehry. W odpowiedzi na to uchwalił związek chłopski wyrazić ministrowi Schumie votum ufności i utworzyć osobną zbrojną organizację chłopską t. zw. **Bauernwehrę.** Na zebraniu związku chłopskiego, odbytem w Klagenhurt, oświadczył minister Schuma, że naraził się kierownictwu Heimwehry, ponieważ był przeciwny stosowaniu przez nią środków nielegalnych. Nadto jest on stanowczo przeciwny uprawianiu przez Heimwehrę polityki zagranicznej.

Polityka Heimwehry wywołuje wiecznie niepokój i ma zgubny wpływ na austrjackie stosunki ekonomiczne. Temu należy stanowczo położyć kres.

Pożar w „Białym Domu"

Nowy Jork, 26 grudnia. (A. W.). Dnia 24 b. m., w wieczór wig'lijny, o godzinie 20-tej wybuchł pożar w skrzydle Białego Domu w Waszyngtonie. W chwili, gdy zauważono ogień, prezydent Hoover wraz z małżonką rozdawali podarki dzieciom. Ogień rozszerzał się z wielką szybkością, zagrażając bezpieczeństwu gmachu centralnego. Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej z Waszyngtonu i dopiero po 3-godzinnej pracy ogień zdołano umiejscowić. W zachodn'm skrzydle Białego Domu, w którym wybuchł pożar, mieści się większa część biur i urzędów oraz gabinet pracy prezydenta Hoovera. W biurkach, szafach i kasach w tych lokalach znajdowały się dokumenty państwowe wielkiej wagi, jak również i bardzo obfity materjał historyczny. To też prezydent Hoover, spostrzegłszy płomienie, pierwszy rzucił się na ratunek, by ratować cenne papiery. Straty sięgają 100.000 dolarów. W czasie ogólnego zamieszania prezydent Hoover zachował zimną krew i kiedy wszczął się popłoch wśród dzieci, zgromadzonych w wielkiej sali, kazał grać orkiestrze. W ten sposób zapobiegł panice. Dotąd nie ustalono przyczyn pożaru, przypuszczają jednak, że powodem było krótkie spięcie.

LOT „ZEPPELINA" DO BIEGUNA ZOSTANIE ZREALIZOWANY

Berlin, 26 grudnia. (A. W.). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył dr. Eckener, komendant Zeppelina, że wszystkie wiadomości podane dotychczas przez prasę o zaniechaniu lotu na biegun nie odpowiadają prawdzie. Wyprawa na biegun północny nie doszła do skutku do tej pory ze względu na trudności, związane z ubezpieczeniem tak statku powietrznego, jak i pasażerów. Kończąc, oświadczył dr. Eckener, że wprawdzie teraz doszedł on do porozumienia z tow. ubezpieczeń, jednakowoż spóźniona pora nie pozwala na przedsięwzięcie wyprawy. Dr. Eckener przystąpi w odpowiednim czasie do przygotowań i lot na biegun podejmie.

AKCJA „BEZBOŻNIKÓW" W SOWIETACH

Mińsk, 26 grudnia. (A. W.). **We wszystkich** miejscowościach Białorusi sowieckiej dnia 24 i 25 odbyły się przedstawienia i obchody zorganizowane przez bezbożników. **Demonstrowano filmy anty**religijne na wszystkich placach i zmuszano ludność do asystowania przy ich **demonstracji. Specjalne oddziały** G. P. U. obchodziły poszczególne domy, zmuszając ich mieszkańców do udania się na te pokazy.

PO ZAMACHU NA WICEKRÓLA INDYJ

ARESZTOWANIA

Lahore, 26 grudnia. (PAT). W wyniku poszukiwań i rewizji, przeprowadzonych w kilkunastu domach, policja aresztowała 7-miu ludzi, podejrzanych o udział w zamachu na wicekróla. Aresztowani pozostawali w ścisłym kontakcie z akcją kongresu nacjonalistycznego, oraz Ligi Młodzieży Indyjskiej.

WYNIK WYBORÓW PARLAMENTARNYCH W EGIPCIE

Kair, 26 grudnia. (PAT). W wyniku powszechnego głosowania do parlamentu, wybrano 186-u wafdystów (skrajnych nacjonalistów), 4-ch watanistów, 3-ch ittehadystów i 19 niezależnych.

WIELKA BURZA NAD ANGLJĄ

Londyn, 26 grudnia. (A. W.). W czasie Świąt nad Anglją, szalała wielka burza. Wybrzeża morza północnego ucierpiały, bowiem wiatr uszkodził połączenia telefoniczne i telegraficzne. Kilka domów zostało zniszczonych. Południowa część Irlandji nawiedzona była również potężną burzą. Straty znaczne.

OFIARY FASZYSTOWSKIEGO TERORU NA LITWIE

Wilno, 26 grudnia. (A. W.). Komitet wykonawczy litewskiej socjal - demokratycznej organizacji wydał odezwę do społeczeństwa polskiego, wyjaśniającą, iż rządy na Litwie od czasu dymisji Waldemarasa nie uległy zmianie i wobec tego część społeczeństwa litewskiego zmuszona była wyemigrować ze swego kraju i obecnie znajduje się w nadzwyczaj ciężkich warunkach. Wobec tego komitet wykonawczy socjal - demokratycznej organizacji zwraca się do społeczeństwa polskiego z prośbą o udzielenie pomocy tym nieszczęśliwym ofiarom teroru faszystowskiego na Litwie.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW NA ŁOTWIE

Ryga, 26 grudnia. (A. W.). Łotewska policja polityczna wykryła nielegalną drukarnię komunistyczną „Spartak". W chwili wkroczenia policji do drukarni zecerzy zajęci byli wykańczaniem nielegalnego numeru czasopisma „Młody komunista". Wszyscy wraz z kierownikiem drukarni zostali aresztowani. Podczas dalszej rewizji policja wykryła i obłożyła aresztem znajdującą się przy drukarni bibljotekę, oraz całą korespondencję i dokumenty Centralnego Komitetu Łotewskiej Partji Komunistycznej. Wśród aresztowanych komunistów znajduje się członek Kominternu Eljas.

MROZY I ŚNIEGI NA SYBERJI

Moskwa, 26 grudnia. (A. W.). Na Syberji notowane są ogromne mrozy, przy równoczesnych wielkich opadach śnieżnych. W Wierchojańsku zanotowano już 57 st. poniżej zera. Również z Irkucka, Wołogdy oraz innych miast Syberji i Rosji centralnej donoszą o wielkich mrozach. W niektórych miejscowościach komunikacja telefoniczna i telegraficzna jest przerwana. Istnieją obawy o los niektórych plemion koczowniczych, których nie zdołano zaopatrzyć w żywność.

KATASTROFA OKRĘTOWA

Madryt, 26 grudnia. (A. W.). Według otrzymanych tu wiadomości norweski transportowiec „Aslaug" o tonnażu 992 tonn, posiadający na pokładzie 24 marynarzy, zatonął wskutek wybuchu kotła. Do tej pory został wyłowiony 1 topielec.

Z PRASY „SANACYJNEJ“

„GAZETA POLSKA“ A KOLEJARZE

„Gazeta Polska“ zaczęła interesować się kolejarzami. Od czasu do czasu zamieszcza tedy informacje w sprawach kolejowych, ale, naturalnie, tak spreparowane, by kolejarze już na „amen“ uwierzyli, jakim to „dobrodziejem“ jest czy był dla nich „gabinet pułkowników“...

I w tem chwalebnem **przedsięwzięciu** wydarzyła się **„Gazecie Polskiej“ taka przygoda.**

W czwartkowym **numerze** organu „pułkowników“ z dnia 19 b. m. znajduje się „informacja“, że Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrami Skarbu, tudzież Pracy i Op. Społ. wydał dla kolejarzy **nowe przepisy o lecznictwie,** które — oczywiście! — są bardzo korzystne i t. d.

Nowe przepisy o lecznictwie wydane zostały w **sierpniu,** wyszły już nawet i zarządzenia wykonawcze, a **„Gazeta Polska“** dn. 19 b. m. „informuje“ kolejarzy o ich wydaniu i to w takiej formie, jak gdyby **dopiero co wyszły...**

Dokładne i sumienne informacje!

A co do **pochwał,** jakich **„Gaz. Polska“** przepisom tym nie szczędzi, to możeby tak popytała o zdanie kolejarzy, zwłaszcza z b. zaboru niemieckiego, którym nowe te przepisy — wbrew Traktatowi Wersalskiemu i t. zw. umowie górnośląskiej — zupełnie bezprawnie **odbierają dobrodziejstwa** przysługujące im z tytułu dawnej ustawy **o ubezpieczeniu w Kasach Chorych.**

Tylko więcej takich „informacyj“ pp. redaktorzy-pułkownicy, a powodzenie Wasze między kolejarzami ...zapewnione.

W **„Przeglądzie Wieczornym“** z dn. 19 b. m. znajdujemy szereg notatek politycznych p. t. **„W Sejmie i w Rządzie“.**

W notatce o posiedzeniu Komisji Skarbowej **„Przegl. Wiecz.“** donosząc, że pos. **Kuśnierz** zapowiedział wniosek wzywający Rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o **podatku obrotowym,** pisze dalej dosłownie tak:

„Projekt ten w swoim czasie przedłożony przez Ministra Czechowicza, został odrzucony a limine w pierwszem czytaniu na wniosek pos. Smoły (z Wyzwolenia. Red.). Obecnie wobec utracenia mandatu przez pos. Smołę (Sąd Najwyższy unieważnił wybory w jego okręgu) projekt doczeka się może lepszego potraktowania przez Sejm.“

Cytujemy **dosłownie,** by tę „sanacyjną“ prawdomówność należycie przygwoździć.

Otóż powszechnie wiadomo, **że p. Czechowicz** takiego projektu ustawy **Sejmowi nigdy nie przedkładał.** Obiecywał wprawdzie na Komisji Budżetowej, **ale nie przedłożył.** Miał to uczynić dopiero p. **Matuszewski.**

Ale cóż to organowi p. Fryzego szkodzi **zełgać sobie tak na gorąco,** byle tylko **oczernić** Sejm.

Drugi kawał jest jeszcze nikczemniejszy. Mianowicie **„Przegląd Wieczorny“** w dalszym ciągu pisze tak (znowu cytujemy dosłownie):

Ponadto komisja przydzieliła wniosek Klubu narodowego o zniesienie cła na saletrę chilijską pos. Świeckiemu z tego samego klubu. Zaznaczyć należy, że zniesienie cła na saletrę mogłoby znacznie zmniejszyć **produkcję** fabryk przetworów sztucznych azotowych w Chorzowie i Tarnowie. **Na podkreślenie zasługuje również fakt,** że towarzystwo, eksploatujące saletrę chilijską, **rozporządza znacznemi sumami propagandowemi, a sam fundusz propagandowo - prasowy tego towarzystwa wynosi 20 miljonów dolarów.**

Pomińmy fakt, że wedle opinji znawców, saletra chilijska jest dla uprawy roli w wielu wypadkach znacznie korzystniejszą od naszych nawozów syntetycznych... Pomińmy i to, że istniejące w Polsce **państwowe** fabryki nawozów jeszcze nie odpowiadają **wszystkim** wymaganiom naszego rolnictwa. Pomińmy wreszcie i to, że korzyści dla rolnictwa z saletry chilijskiej mogą być większe, aniżeliby nawet były — o ile wogóle będą! — straty naszych fabryk. Wszystko to pomińmy, a zapytajmy: **poco ta wzmianka o funduszach propagandowych?!** W tym oczywiście celu, by w umysły czytelników **wpoić podejrzenie, że przeciwnicy cła na saletrę chilijską są zapene... przekupieni.**

Otóż **za cłem** wypowiedział się dotąd w „Iskrze“ p. **Stecki,** ponadto parę **anonimowych** artykułów... **Przeciw** zaś na łamach np. **„Gaz. Handlowej“** tudzież prasy politycznej już się wypowiedzieli obszarnicy- pp.: **Wyganowski, Prus - Wiśniewski, Kiniorski,** dalej przedstawiciele Kółek rolniczych i t. d. i t. d.

Zatem wedle zdania tej prasy, która swoją „ideologję“ czerpie z... **kredytów w B. G. K.,** z pewnością **przekupieni zostali** nietylko wyżej wymienieni, ale i te organizacje rolnicze i te stronnictwa w Sejmie (np. wszystkie chłopskie!), które są za **wolnym importem** saletry. Wszyscy... wzięli zapewne **łapówkę** i dlatego chcą „szkodzić“ fabrykom państwowym!...

Gdyby jednak takiego **łobuza prasowego** ktoś chwycił za kołnierz i zażądał dowodów, zacząłby wywijać się i wykręcać, że **„przecież“** on **„tego“ nie twierdził.**

„Sanacja moralna“ święci... tryumfy!

k.

Z GALERJI NASZYCH WŁADCÓW...

P. JĘDRZEJ MORACZEWSKI.

Był to poczciwy c. i k. radca kolejowy, bardzo „pryncypjalny“ w swoich „zasadach“ społecznych, zgoła podejrzliwy w stosunku do „oportunizmu“ Ignacego Daszyńskiego, pełen czci dla „wiedzy marksowskiej“ rodaków z tamtej strony kordonu, ‚rodaków“, którzy nie ulegali „socjal - patrjotycznym złudzeniom“, aliści stali twardo przy chorągwiach p. Róży Luksemburg.

Solidnie sobie pracował w ruchu robotniczym Stryja, Sambora, czy Buczacza; w pewnym momencie Artur Hausner „przerobił“ go na „socjal - patrjotę“.

Skończyłaby się pięknie, składnie i solidnie nić życia p. Jędrzeja Moraczewskiego. Nieszczęście chciało, że los złośliwy uczynił zeń... „męża stanu“. Jak uczynił? dlaczego uczynił? mniejsza z tem. Dość, że uczynił. I oto p. Jędrzej Moraczewski został „mężem stanu“, zachowując skrzętnie widnokrąg umysłowy na skalę Buczacza. Taki już wypadł dla niego „dzień feralny“ w samej godzinie narodzin, jeżeli wierzyć astrologom. P. Jędrzej Moraczewski jął tedy wnikać pilnie w tajniki „taktyki politycznej“. Za wzór niedościgły obrał sobie Józefa Piłsudskiego. I doszedł rychło do wniosku, że „polityka — to znaczy chytrość“.

I „chytrość“ pojął jednak na skalę Buczacza. Tam, w grodzie ukochanym, pani aptekarzowa prowadziła nieraz „politykę“ bardzo „chytrą“ i „zawiłą“, gdy pragnęła „utrącić“ panią rzeźnikową ze stanowiska zaszczytnego wice-prezeski Koła opieki nad bezdomnymi kotami wsi „Zapadłe Jamy“. Taką samą zatem metodą „wojował“ w Sejmie i w Rządzie Rzeczypospolitej. Wszyscy rozumieli zawsze, od początku, na czem kolejna „chytrość“ polega; wszyscy uśmiechali się zlekka i wzruszali ramionami: „poczciwy Jędruś! niechże mu się zdaje, że okpił cały świat; skoro mu to sprawia przyjemność...“

***

„Poczciwy Jędruś“ nie zawsze, niestety, bywał poczciwy. Zdarzało mu się rypnąć ni stąd ni zowąd jakieś kłamstwo nazbyt jaskrawe, cos takiego, co uchodzi powszechnie za oszczerstwo. P. Jędrzej Moraczewski wtedy milknął, a przyjaciele mawiali głosem łagodnym: „no, wiecie; no zapewne; no, naturalnie, przesolił, on taki naiwny; w gruncie rzeczy poczciwy; ale naiwny i udaje chytrego“.

***

Ostatniemi czasy p. Jędrzej Moraczewski „przesolił“ — zdaje się — gruntownie i ostatecznie. Nie należy do rzeczy przyjemnych być nazwanym publicznie OSZCZERCĄ.

***

Tak! „mąż stanu“ w stylu pani aptekarzowej z Buczacza — to jeden z paradoksów rzeczywistości polskiej. Sam p. Jędrzej Moraczewski jest tu najmniej winny. Kazano wróblowi odegrać rolę orła. Nic dziwnego, że wróbel z punktu stracił głowę, co trwa po dzień dzisiejszy...

Archiwista.

KONGRES ZWIĄZKU AKADEMIKÓW SOCJALISTÓW AUSTRJI I NIEMIEC

W dniach 14 i 15 grudnia r. b. odbył się w Berlinie Kongres Związku Akademików Socjalistów Austrji i Niemiec. Otwarcie Kongresu nastąpiło we wspaniałej sali Rady Gospodarczej Rzeszy (Reichswirtschaftsrat). Kongres wzbudził niezwykłe zainteresowanie; przejawiło się ono w powitalnych przemówieniach, z których przedewszystkiem wymienić należy tow. Crispiena w imieniu socjalistów Niemiec, tow. Müllera — Kanclerza Rzeszy, tow. Brauna — Prezesa Rady Ministrów Prus oraz przedstawicieli Centralnej Organizacji Związków Zawodowych i pozatem całego szeregu instytucyj i stowarzyszeń socjalistycznych (wydział wychowania, stowarzyszenia urzędników, nauczycieli, prawników socjalistów i t. p.). Wygłoszony podczas Kongresu odczyt prof. Lederera z Heidelbergu p. t. „Rozwój i stanowisko klasy robotniczej we współczesnych Niemczech“ był jedynie pogłębieniem i szerszem omówieniem myśli przewodniej wszystkich wygłoszonych na otwarciu przemówień.

Prof. Lederer w swym odczycie m. in. twierdzi: „Socjalna demokracja niemiecka kroczy szybko naprzód na drodze demokracji do zdobycia mas proletarjatu nietylko robotniczego ale i pracowników umysłowych. Połowa członków partji w Niemczech — to urzędnicy oraz rodziny urzędników: prywatnych i instytucyj społecznych, nauczycieli, biuralistów i handlowców, a także adwokatów i lekarzy. Pozatem socjalna demokracja niemiecka, biorąc udział w rządach, posiada w swych szeregach ogromny zastęp urzędników państwowych i samorządowych. Ciągle wzrastający proces proletaryzacji tych warstw przyśpiesza ich uświadomienie klasowe.

W tych warunkach nasuwa się konieczność wytworzenia i wychowania typu pracownika umysłowego, świadomego swej przynależności do obozu robotniczego i związanego gospodarczo z wzrastającym wciąż ruchem socjalistycznym, który, pracując nawet na terenach bezpośrednio z walką klasową proletarjatu niezwiązanych, stałby się czynnikiem, usuwającym przeszkody i przyśpieszającym realizację zasad socjalizmu w życiu codziennem swej gałęzi pracy.

Szybki rozwój Związku Akademików Socjalistów Austrji i Niemiec wskazuje na to, iż, mimo panującego pozornie na wyższych uczelniach faszyzmu, hasła socjalistyczne znajdują coraz większy oddźwięk w umysłach niemieckiej młodzieży akademickiej. Założony w r. 1923 przez 7 studentów Związek liczy obecnie ok. 4.500 członków na 25 wyższych uczelniach (w samym Wiedniu 2000 czł.); w ciągu ostatniego roku zaznaczył się wzrost członków o 15%. Związek prowadzi skuteczną walkę z młodzieżą nacjonalistyczną, zgrupowaną dokoła „Deusche Studentenschaft“.

Obejmując całokształt pracy ideowej i naukowej młodzieży socjalistycznej, Związek rozwija również działalność gospodarczą, prowadząc biura pośrednictwa pracy, pośrednictwa mieszkań w nowobudowanych przez gminę wiedeńską i berlińską domach, sekcję tanich kuchen i t. p.

Kongres powziął szereg uchwał: przeciwko opłatom akademickim (w stosunku do posiadających mniej niż 5.000 mk. rocznego dochodu), w sprawie obsadzania katedr uniwersyteckich nacjonalistycznemi profesorami oraz w sprawie walki z faszyzmem na wyższych uczelniach i t. d.

K. M.

PRZESILENIE

POWRÓT PROF. BARTLA DO WARSZAWY

Prof. **Bartel** przybywa dziś rano ze Lwowa do Warszawy i ponownie zamieszka na Zamku. Jak podaje **„A. W.“** prof. **Bartel** zaprosił na dzień dzisiejszy szereg osobistości na dalsze konferencje. Po ustaleniu listy gabinetu prof. **Bartel** udać się ma do Spały i przedłożyć ją **Prezydentowi Rzplitej.**

WYWIAD Z PROF. BARTLEM

„PAT“ podaje w biuletynie z dnia 24 b. m. wywiad z prof. **Bartlem,** zamieszczony w „Ilustr. Kurjerze Codziennym“.

Na pytanie współpracownika „I. K. C.“ czy w działalności swej będzie prof. **Bartel** dążył do uspokojenia umysłów „nie przy pomocy metod, które nazwałby chirurgicznemi“ — prof. **Bartel** odpowiedział:

„Jestem bezwzględnym zwolennikiem terapji, którą pewne odłamy tak bardzo zwalczają, propagując zabiegi chirurgiczne, których same przecież nie potrafiłyby dokonać“.

Następnie prof. **Bartel** podkreślił, iż stosunek jego do parlamentu nie zmienił się i jest powszechnie znany i że — jako premjer — z rąk parlamentu pragnąłby otrzymać budżet. Sprawę zmiany Konstytucji uważa prof. **Bartel** za pilną i dojrzałą do załatwienia.

WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 9 do 14 grudnia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła **14.000** osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było **2.900.** W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych zwiększyła się o **1.000,** prawie we wszystkich grupach zawodowych wskutek kończącego się sezonu robót ziemnych i budowlanych, oraz redukcji przeprowadzonych przez magistrat (w tej liczbie pracowników umysłowych o 50).

W omawianym czasie wysłano jako kandydatów do pracy 421 osób, w tej liczbie 73 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 216 osób, w tej liczbie 12 pracowników umysłowych.

MAX BERNARDI,

Przezorna małżonka

Kupujący okiem znawcy oglądał brylant. Jubiler obserwował zwykle bacznie swych klijentów, nawet wówczas, gdy nie miał specjalnych powodów do podejrzeń. Przyzwyczaił się już do tego, że każdego, zwłaszcza o zbyt „dystyngowanym“ wyglądzie, kupującego mierzył od stóp do głów. To też mógł się w istocie pochwalić, że nie dał się nigdy nabrać oszustom.

„Ile kosztuje ten kamień“, spytał nieznajomy cudzoziemskim akcentem. Jubiler wymienił wysoką cenę. Był to bowiem nie tylko niedowiarek, ale także chciwiec w jednej osobie.

„Kupię go“, powiedział przybysz, nie zmieniając wyrazu twarzy. Jubiler oniemiał. Jednem spojrzeniem policzył szlachetne kamienie, ułożone na aksamitnym spodeczku. Nie brakowało ani jednego.

„Dotychczas wszystko w porządku“, myślał przytem. „A teraz poczęstuje mnie sfałszowanym czekiem“.

„Oto pieniądze“, nieznajomy sięgnął po portfel. „Będzie mi chciał pewnie wsunąć fałszywe banknoty“, przeszło przez głowę jubilerowi. Ale pieniądze były dobre. Kupno zostało dokonane. Prawdziwy interes i dobry interes! „Święty Boże“ — jęczał kupiec po wyjściu klijenta, „łotr chce mnie podejść, ale nie wiem, z której strony“.

Był jeszcze pogrążony w myślach, gdy drzwi sklepu otwarto z trzaskiem i do wnętrza wszedł mężczyzna o twarzy podobnej do buldoga. „Jestem komisarzem policji kryminalnej, nazywam się Fuchs“ — legitymował się przybysz. „Pan sprzedał tylko co brylant, widziałem przez okno“.

„Tak i...“, jubilerowi odjęło mowę.

— W osobie tego nabywcy podejrzewam znanego łotrzyka.

— To dla mnie nie nowina, Panie Komisarzu: — tryumfował jubiler. Oczy funkcjonariusza policji przeszyły ladę.

— Czy nie brakuje Panu czegoś z kosztowności? Niech Pan zaraz sprawdzi, jest to niezmiernie ważne.

— Ani odrobiny — odparł jubiler.

— Aha — rzekł urzędnik — po tem poznaję mego ptaszka. To nie kto inny, tylko znany Teddy-brylanciarz.

— Aż tak — pomyślał jubiler zainteresowany, oddając się własnym myślom.

— Zapewne Teddy — brylanciarz wybrał sobie także tę kolekcję? — komisarz zawisł spojrzeniem na kasecie, wypełnionej kosztownościami.

— W istocie, śmiał się jubiler, uważał mnie za takiego naiwnego, że przyniosę mu ją do hotelu.

— Taki stary kawał, że też nic innego nie przyszło mu do głowy, — zauważył urzędnik.

— Jednakże, Panie Komisarzu, za kamień, który zabrał, zapłacił mi rzetelnie!

— To należy do „tricku“. Chciał przez to zyskać zaufanie Pana. Cóż znaczą dla niego tych kilka tysięcy wobec jego majątku, gdy chodzi mu o pozycję, jaką w ten sposób zdobył? Obawiam się, że tym razem Teddy-brylanciarz upatrzył sobie Pana. Musimy użyć wszelkich wybiegów, aby tych drabów unieszkodliwić.

— Pan mówi o kilku? — spytał jubiler, wsłuchując się.

— Tak. On „pracuje“ zwykle z towarzyszem, również międzynarodowym oszustem.

— Ależ, Panie Komisarzu: Musicie przecież schwytać tych bandytów. W ciągu całego dnia drży się na myśl o takich ludziach, — przerwał zaniepokojony jubiler.

— To się też stanie. Dotąd brakowało namacalnych dowodów. Poszlaki dawały możność zaaresztowania, ale nie wystarczały do skazania. Muszę łotrów schwytać na gorącym uczynku. Wówczas dopiero zamkną się same przez się ogniwa długiego łańcucha przestępstw.

— Hm, naturalnie zależy mi bardzo na tem, aby ci niebezpieczni ludzie zostali unieszkodliwieni — mruczał jubiler.

— W Pana własnym interesie: Byłoby wskazane, aby Pan rzeczywiście poszedł z kasetką do hotelu. Naturalnie hotel będzie obstawiony moimi agentami, ja sam zaś będę szedł krok w krok za Panem, jako Pański pomocnik.

Znaleźli cudzoziemca w pokoju hotelowym, gotowego do podróży.

— Proszę łaskawie puścić tych panów, — rzekł do pokojówki, która ich zameldowała. Jubilerowi zabiło nieco silniej serce, gdy stanął oko w oko ze swym zamożnym klijentem, którym był Teddy - brylanciarz. Olbrzymia postać komisarza, który wszedł za nim do pokoju, zdawała się dodawać mu otuchy.

— Doskonale, żeście panowie przyszli. Właśnie mam zamiar wyjechać. Z pewnością przyniósł Pan wszystko z sobą? — zwrócił się do jubilera, — to ładnie z Pana strony. W kasecie widziałem kilka wyjątkowo pięknych rzeczy. Proszę bliżej. Pan wie że nie lubię się długo targować. Krótko i węzłowato. Sięgnął po walizkę z kosztownościami, którą jubiler trzymał jednak mocno.

— Powoli! — zawołał w tej chwili komisarz i zaopiekował się walizką. — Powoli, moi Panowie. A gdy jubiler zmieszany spojrzał na swego wspólnika, ujrzał nawprost swej twarzy lufę brauninga.

— Powiedziałem Panu uprzednio — śmiał się bezwstydnie buldog, — że Teddy-brylanciarz pracuje ze wspólnikiem o międzynarodowej sławie.

Gdy jubiler wracał szczęśliwie do domu, śmiał się cicho do siebie z wielkiej uciechy. Wyobrażał sobie obu oszustów, których kawał był mu oddawna znany. Teraz siedzą w expressie i otwiera kasetę. I pochylają się w skupieniu nad... kartonem lśniących ozdób choinkowych.

Zaledwie jednak przestąpił próg sklepu, gdy zawrzał nieopisanym gniewem.

— Co tu robisz? — rzucił w stronę swej małżonki, która z wielką starannością ubierała choinkę.

— Ach — śmiała się żona — w swym nieroztropnym pośpiechu włożyłeś do walizki zamiast kasety z biżuterją, pudełko z zabawkami choinkowemi. Na szczęście w porę naprawiłam twoje niedopatrzenie...

Tłom. K. L.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

WYKOŃCZENIE 400 MIESZKAŃ W MIEJSKIEJ KOLONJI MIESZKANIOWEJ

Prace przy wykończeniu 8 domów w miejskiej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem zbliżają się ku końcowi.

W związku z powyższem, na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej ustalone zostaną warunki i sposób wynajmu mieszkań, które przydzielone będą cierpiącym nędzę mieszkaniową.

W przyszłym tygodniu Magistrat in corpore dokona lustracji budującej się kolonji, celem ostatecznego ustalenia terminu i sposobu jej wykończenia.

Wykończona część kolonji zawiera przeszło 400 mieszkań, t. j. niemal tyle, ile w ciągu ostatnich lat wybudowała t. zw. prywatna inicjatywa.

BIAŁOWIEŻA

O DWUTYGODNIOWE WYMÓWIENIE

Przed półtora miesiącem Zw. Rob. Drzewnych w Białowieży, oddział Gródek, złożył skargę do p. inspektora pracy 32 obwodu na Nadleśnictwo Królowe Mosty z tego powodu, że Nadleśnictwo zwolniło, bez dwutygodniowego wypowiedzenia, **16 robotników, zatrudnionych od 3 lat przy naładunku drzewa.**

P. inspektor, mimo wezwania, nie przybył i sprawy nie załatwił, pismo zaś inspektora z dn. 14.XII również sprawy nie załatwiło. Związek zwrócił się do Min. Pracy z prośbą o interwencję.

ROZGORYCZENIE Z POWODU NIEREGULARNEJ WYPŁATY ZAROBKÓW

W Nadleśnictwie **Leśniańskiem i Zwierzynieckiem** robotnikom, zamieszkałym w Czerlance, nie są wypłacane zarobki od 6 tygodni. **Panuje z tego powodu głód i rozgoryczenie.**

Również w tych Nadleśnictwach wielu robotników, mimo żądań, **nie zostało zapisanych do Kasy Chorych.**

Bezrobotni robotnicy w **Białowieży** nadaremnie domagają się zapomóg z owych 10.000 zł., danych przez Ministerjum na zapomogi, w związku z likwidacją „Century“. Na co użyte zostały te pieniądze? **Robotnicy nic nie dostali!**

CZĘSTOCHOWA

NIEFORTUNNY WYSTĘP POSŁA JĘDRZEJEWICZA...

W pierwszej połowie grudnia miejscowa NPR i BB przygotowały wiec poselski — ściśle za zaproszeniami, a następnie przy wejściu pałkarze enperowcy z sanatorami „przesiewali“ przybywających, aby przypadkiem nie dostał się jaki przeciwnik. Mimo takiej ostrożności, audytorjum niezbyt przychylnie ustosunkowało się do mówcy — i wywody pana posła Jędrzejewicza bynajmniej nie przekonały zebranych o „twórczej pracy sanacji“; nie dokonały tego również pogróżki miejscowego demagoga enperosanacyjnego Paradowskiego, który groził... „obdzieraniem ze skóry działaczy P. P. S.“

Zato przemówienie tow. **Krzeczowskiego** zostało przyjęte burzą oklasków; **a rezolucja BB w głosowaniu upadła.**

BIAŁA

SĄD ZNIÓSŁ KONFISKATĘ PISMA SOCJALISTYCZNEGO

Sąd zniósł konfiskatę bialskiego **„Wyzwolenia Społecznego“** — z uzasadnieniem, że w skonfiskowanym artykule p. t. **„Przed zebraniem się Sejmu“** — „całą treść artykułu traktowano objektywnie i rzeczowo, oraz w poważnym tonie“...

A „Wyzwolenie Społeczne“ konfiskowane jest raz po raz przez arcy gorliwego cenzora bialskiego!

KALISZ

ZAMACH SANACYJNO-ŻYDOWSKIEGO MAGISTRATU NA PŁACE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Od dłuższego już czasu sanacyjno-żydowski magistrat Kalisza prowadzi, z inicjatywy prezydenta **Szarrasa,** usilną akcję **w kierunku pogorszenia warunków pracy i płacy pracowników przedsiębiorstw miejskich.**

Przed kilkoma zaledwie tygodniami dokonano zamachu **na 13 pensję,** ze względów „oszczędnościowo - sanacyjnych“.

Jak obiecywał p. Szarras delegacji pracowników, **na tem zakończone zostanie obniżanie poziomu płac. Dał on** w tym względzie obowiązujące przyrzeczenie, **w ubiegłym tygodniu jednak, na wniosek p. Szarrasa, miejska komisja handlowa, powzięła uchwałę o obniżeniu płac pracownikom gazowni i elektrowni o 20 proc.!!!**

Uchwała ta weszła pod obrady Rady Miejskiej, nie została jednak przyjęta, dzięki energicznej akcji klubu radnych PPS., wskutek zdekompletowania quorum.

W sprawie tej odbyło się w niedzielę, zwołane przez zarząd okręgowy Zw. prac. inst. użyt. publ. ogólne zebranie pracowników gazowni i elektrowni miejskiej, **na którem powzięto uchwałę piętnującą zamach sanacji na prawa pracowników — i postanowiono prowadzić akcję o utrzymanie dotychczasowego poziomu płac wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, do akcji strajkowej włącznie.**

W sprawie powyższej sekretarz okręgowego zarządu, tow. **Jordan,** omówił z Klubem radnych PPS. całokształt akcji, do której ewentualnie wciągnięci zostaną wszyscy pracownicy miejscy.

GRUDZIĄDZ

BOHATER Z B. B. S.

Czytamy w „Pochodni“ grudziądzkiej“:

„Przed 4 przeszło laty wykryte zostały sprzeniewierzenia ówczesnego sekretarza Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Grudziądzu — **Henryka Mozura.** Mozur przywłaszczył sobie nietylko pieniądze związkowe, ale nadto wyprocesowane pieniądze ubogich robotników. Również ukradł Mozur pieniądze na sztandar miejscowej organizacji PPS. Natychmiast po wykryciu sprzeniewierzeń, został Mozur wyrzucony z partji i związku, a sprawa została przekazaną prokuraturze.

Na czas śledztwa zamknięto Mozura w areszcie śledczym. O wszystkie wykryte sprzeniewierzenia został sporządzony akt oskarżenia. Wszystko to jednak nie przeszkadzało sanacji przygarnąć tak cenny nabytek. Początkowo „pracował“ w N. P. R.-Lewicy. Potem w czasie ostatnich wyborów do sejmu, był czynnym płatnym agitatorem sanacyjnym listy 30. Aż oto powstaje BBS., partja, jakby stworzona dla Mozura i tym podobnych. Rozumie się, że Mozur wstępuje do BBS.

Cóż to przeszkadza przywódcom B. B. S., że Mozur ma akt oskarżenia o kradzież robotniczych pieniędzy. Nie on jeden tego rodzaju siedzi w tej partji. Aż oto działalność „ideowa“ Mozura doznała małej przeszkody. Dnia 6 grudnia b. r. odbyła się rozprawa przeciwko Mozurowi przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

Sąd uznał Mozura winnym zarzuconych mu sprzeniewierzeń i wymierzył mu karę 8 miesięcy więzienia.

Znając zapatrywania panów BBS.-owców, sądzimy, że wyrok ten nie zaszkodzi Mozurowi w karjerze politycznej“

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Grzechy ojców“ z E. Janingsem
Astra: „Gracz w szachy“ (Katarzyna II).
Akropolis: „Pierwsza miłość Kościuszki“
Casino: „Arka Noego“ z Georgem O'Brien i Dolores Costello.
Capitol: „Judyta i Holofernes“.
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.
Filharmonja: „Arka Noego“.
Kometa: „Studentka“.
Miejski: „Lunatyk“ z Regin. Denny.
Pan: „Judyta i Holofernes“.
Palace: „Kobieta na księżycu“ — Langa z Willi Fritschem i Gerdą Maurus.
Quo Vadis: „Kobieta bez serca“.
Splendid: Film śpiewno - - dźwiękowy „Fox Follies — „New York w nocy“.
Stylowy: „Kobieta z bruku“.
Świt: „Z dnia na dzień“ Goetta.
Światowid: „Upadły anioł“ (dźwiękowy)
Tęcza: „Pod banderą miłości“.
Wisła: „Z dnia na dzień“.
Wodewil: „Pat i Patachon pośród ludożerców“ i „Bobuś strażakiem“.
Bajka: „Z dnia na dzień“.
Hollywood: „Bunt kawalerów“.
Italja: „Dzika miłość“.
Lux: „Grobowiec miłości“ (Dugfin).
Maska: „W szponach djablicy“.
Mewa: „Motyl brukowy“.
Muza: „Miłość kozaka“.
Promień „Pustynia w płomieniach“.
Praga: „Szachownica serc“.
Riviera: „Człowiek o błękitnej duszy“.
Sokół: „Ponad śnieg“.
Trianon: „Grzeszki markiza“.
Tombola: „Pewien młody człowiek“ i „Dziewczę z temperamentem“.

KOMU JEST POTRZEBNE UBEZPIECZENIE?

Ludziom ubogim, bowiem umożliwi im ono systematyczne odkładanie kapitaliku na stare lata, a jednocześnie zapewni egzystencję rodzinom w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

Ludziom średnio zamożnym, bowiem zdejmie z ich bark troskę o starość i wyposażenie dzieci, zezwoli na nieodczuwalne odkładanie z dzisiejszych zasobów na rzecz nieznanego jutra.

Ludziom zamożnym, niema bowiem takiej fortuny, której istnienie i trwałość byłyby zabezpieczone. Lekkomyślny jest, kto korzystając z dzisiejszego dobrobytu, nie zapewni go sobie niewzruszenie na przyszłość.

Ludziom młodym — im bowiem wcześniej zaczyna się odkładać, tem łatwiej i więcej się układa.

Ludziom w średnim wieku, bowiem obowiązki rodzinne, równowaga i dojrzałość życiowa winna ich nakłonić do myśli o jutrze.

Ludziom starszym, należy bowiem korzystać z ostatnich lat pracy, aby zabezpieczyć swą starość i przyszłość swych rodzin.

Ludziom zarabiającym mało — tą bowiem drogą mogą coś-niecoś odłożyć, ocalając zarazem rodziny od ruiny w razie swej śmierci.

Ludziom zarabiającym dużo—bowiem winni oni korzystać ze szczęśliwej konjunktury, gdyż nie jest ona wieczna i niezawodna.

Należy więc bezwarunkowo i niezwłocznie zawrzeć odpowiednie ubezpieczenie życiowe lub posagowe w P. K. O. — bez lekarza, bez trudności, tanio i korzystnie.

Piszcie dzisiaj jeszcze do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, podając swój wiek, a otrzymacie życzliwe wskazówki, jak to rozpocząć należy.

M. Cz.

ZE SPORTU

W LIDZE NIETĘGO

Jak wiadomo, posiedzenie Zarządu Ligi zdecydowało definitywnie zweryfikować mecz Warta — Turyści, jako walkover na korzyść Warty. Dzięki temu Warta zajęła pierwsze miejsce w tabeli, zdobywając tytuł mistrza Polski, natomiast Turyści spadają z Ligi, zaś Czarni pozostają w niej. Zarząd Warty, chcąc zrewanżować się Turystom zamierza zaproponować walnemu zgromadzeniu Ligi, które odbędzie się w połowie stycznia, pozostawienie Turystów w drodze wyjątku w Lidze na rok przyszły. Wniosek ten nie będzie jednak miał, jak się zdaje, szans na przejście.

Tymczasem wiele się ostatnio mówi w śląskich kołach sportowych o utworzeniu oddzielnej śląskiej Ligi piłkarskiej, któraby objęła wszystkie kluby okręgu śląskiego. Kluby te byłyby podzielone na dwie klasy. Czy wejdzie do tej Ligi drużyna Ruchu, narazie niewiadomo.

W Krakowie odbyło się przedwyborcze zebranie klubów krakowskich piłkarskich, na którem uchwalono jednogłośnie zaprotestować przeciwko decyzji Ligi w sprawie załatwienia protestu Warty o mecz z Turystami i przyznaniu tytułu mistrza drużynie poznańskiej.

Jak widać coś się psuje w państwie „duńskiem“.

PIERWSZY START PETKIEWICZA 11 STYCZNIA

Pierwszy start Petkiewicza nastąpi definitywnie w dniu 11 stycznia na mistrzostwach Ameryki w Hall. W zawodach tych, organizowanych przez Amerykański Zw. Lekkoatletyczny w Madison Square Garden, wezmą udział wszyscy najznakomitsi biegacze USA. oraz Purje i Ritola z Finlandji. Odłożenie terminu pierwszego startu Petkiewicza wyjdzie naszemu biegaczowi tylko na dobre, bo będzie mógł solidnie przez 3 tygodnie przygotować się do tej imprezy.

BRONEK CZECH WYGRYWA PIERWSZY KONKURS SKOKÓW NA KROKWI W ZAKOPANEM

W drugi dzień Świąt rozegrany był pierwszy w sezonie konkurs skoków narciarskich przy licznym udziale zawodników. Warunki śnieżne niezbyt dobre, z powodu braku odpowiedniej ilości śniegu. Skocznia nie była dość równa, zawodnicy skutkiem tego skakali niepewnie. Wyniki konkursu były następujące: Klasa I — 1) Bronek Czech nota 18.41, skoki 35 i 49 mtr. (najdłuższy skok), 2) Karol Szostak, 3) Rozmus. W klasie juniorów świetnie skakał St. Marusarz, który miał notę 17.91 (po Br. Czechu — najlepszą).

DZIESIĘCIOLECIE P. Z. N.

W Zakopanem odbył się jubileuszowy zjazd Polskiego Związku Narciarskiego z okazji 10-lecia założenia Związku. W pierwszym dniu Świąt odbyło się zebranie zapoznawcze, a w drugim dniu uczestnicy zjazdu obecni byli na pierwszym konkursie skoków, poczem odbył się jubileuszowy zjazd delegatów, zagajony przez pułk. Bobkowskiego. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych, wysłuchano referatu p. Fachera o dziesięcioleciu PZN. i dokonano rozdania szeregu nagród.

SPORTFREUNDE (WROCŁAW) NA ŚLĄSKU

Drużyna Sportfreunde z Wrocławia bawiła na Śląsku. W pierwszym dniu uległa ona Naprzodowi 1:5 (0:4), przyczem w barwach Naprzodu grał Nastula. Bramki zdobyli: Stefan (2), Kumor, Karczmarczyk, Nastula. Drugiego dnia Sportfreunde został pokonany przez Amatorski K. S. 1:3 (0:1).

RÓŻNE MECZE PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU

Wyniki meczów piłkarskich na Śląsku były następujące:

Amatorski KS. — Ruch (W. Hajduki) 3:1 (2:0). Sensacyjna porażka drużyny ligowej. **1 PG — Śląsk 4:3 (2:2). Slavia (Ruda) — Pogoń (Nowy Bytom) 3:3. Beuten — Ruch Ib (W. Hajduki) 3:2.** 06 Mysłowice — **Eisenbahner SV (Gliwice) 3:2. Sparta (W. Piekary) — Stadjon (K. Huta) 3:2.** W barwach Sparty wystąpił Peterek, dotychczasowy gracz Ruchu.

DWA MECZE HOKEJOWE WE LWOWIE

We Lwowie rozegrane zostały pierwsze mecze hokeja lodowego, a mianowicie:

LTŁ — Czarni 5:2 (3:0, 1:0, 1:2). Bramki dla LTŁ zdobyli: Piechota, Janell, Gott, Strzelecki i Leśnika, a dal Czarnych — obie Czyżewski. Sędzia por. Teuer.

LTŁ — drużyna kombinowana Czarnych i Lwowianki 4:2 (3:2, 1:0, 0:0). Bramki zdobyli dla LTŁ Piechota (2), Gott i Janelli, a dla drużyny kombinowanej: Grodzki i Smaczyński. Sędzia p. Teuer.

AZS. I — AZS. II 6:1

W drugi dzień Świąt na terenie AZS-u przy ul. Wioślarskiej rozegrane treningowe spotkanie pomiędzy drużynami hokejowemi AZS-u. Drużyna pierwsza pokonała rezerwę w stosunku 6:1 (2:0, 2:0, 2:1). W skład **pierwszej drużyny weszli: Szajder, Adamowski Kowalski, Żebrowski I, Żebrowski II, Goszczyński. Gracze wykazali zupełny** brak teningu. Bramkami podzielili się Adamowski (2), Kowalski (2), Żebrowski II i Goszczyński.



TRADYCYJNY OPŁATEK ZARZĄDZAJĄCYCH WARSZ. ZAKŁADAMI GRAFICZNEMI W LOKALU ZWIĄZKU DRUKARZY

WYSTAWA ZJEDNOCZENIA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH

Zjednoczenie Szkół Żydowskich urządza krajową wystawę szkół, znajdujących się pod egidą tego stowarzyszenia. Wystawione będą prace dzieci ze wszystkich przedmiotów wykładowych w szkołach. Wystawa mieścić się będzie w pięknym lokalu żydowskiej szkoły świeckiej przy ulicy Krochmalnej 36. Uroczyste otwarcie nastąpi w sobotę dn 28 b. m. o godz. 12 popoł. Od godz. 4-ej popoł. wystawa już otwarta będzie dla publiczności. Żydowskie szkoły świeckie zyskały już uznanie najwybitniejszych pedagogów świata. We wrześniu 1927 prace uczniów żydowskich szkół świeckich były wystawione w Lokarnie na międzynarodowej wystawie szkolnej. Wywołały one prawdziwy zachwyt u pedagogów wszystkich krajów.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się wyjątkowo w poniedziałek, 30 b. m., o godz. 6 wiecz. Członków Egzekutywy o punktualne przybycie prosi Sekretarjat.

MŁODZIEŻ

Sekcja deklamacji chóralnej Koło Org. Mł. T.U.R. im. Waryńskiego, odbędzie lekcje dziś, 27 b. m. o godz. 7 (ul. Długa 19).

Ruch kult.-oświatowy

KURSY SPORTOWE DLA KOBIET PRACUJĄCYCH.

W półroczu styczeń — czerwiec prowadzone będą następujące kursy sportowe dla kobiet pracujących:

1) kurs łyżwiarstwa: jazda figurowa i szybka na lodzie, — początek 9 stycznia. 2) kurs dla przodownic sportu łyżwiarskiego. 3) wstępny, dwumiesięczny, kurs szermierki na floretу, — od 1 lutego do 1 kwietnia. 4) sześciotygodniowy kurs dla przodownic lekkiej atletyki, od 15 lutego do 1 kwietnia, zaprawa zimowa na sali. 5) sześciotygodniowy kurs dla przodownic lekkiej atletyki, część II, od 1 maja do 15 czerwca, zaprawa letnia na boisku. 6) sześciotygodniowy kurs dla przodownic gier sportowych, — od 15 kwietnia do 1 czerwca. 7) sześciotygodniowy kurs gier ruchowych i zabaw dziecięcych dla pracownic w dziedzinie wychowania fizycznego dzieci, to jest wychowawczyń na półkolonjach, kolonjach, kierowniczek sekcji dziecięcych klubów sportowych, ośrodków letnich i zimowych wychowania fizycznego dzieci i t. p. — od 15 marca do 1 maja. 8) kurs dla przodownic sportu pływackiego — w czerwcu i lipcu.

Zajęcia na kursach tych dostosowane są do rozkładu zajęć kobiet pracujących. Lekcje odbywają się w dnie powszednie w godzinach wieczorowych względnie w niedziele i święta.

Zapisy i szczegółowe informacje w każdy wtorek od 7 — 8 wieczorem w sekretarjacie R. K. S. „Start", Warecka 7, II.

DWUDNIOWA WALKA ŚWIĄTECZNA W MOKOTOWIE

Przy ulicy Lewickiej 4 w Mokotowie, w wieczór wigilijny i przez pierwszy dzień świąt trwała zaciekła walka, która zaalarmowała wszystkich lokatorów tego domu i domów sąsiednich. Do mieszkania pocztyljona Michała Bożka w wieczór wigilijny przyszedł Antoni Janik, kuzyn Bożkowej. Był on pijany, a mimo to żądał jeszcze wódki. Dano mu „pół setki". Gdy Janik zażądał więcej, Bożkowa obraziła Janika słownie. Wtedy syn Bożkowej, Feliks, schwycił stołeczek i zamierzał uderzyć matkę. W obronie matki stanęła córka, Michalina Wandlowa, stołeczek wyrwała i pobiegła do sąsiadów, prosząc o pomoc. Przybiegł na to starszy brat Janika, Franciszek. Obaj bracia zaczęli bić Feliksa Bożka. Rychło poszły w ruch fajerki, dusze od żelazka, talerze, butelki i czajnik z gorącą wodą. Nazajutrz odbył się dalszy ciąg walki. Poturbowany Bożek natknął się na klatce schodowej na Franciszka Janika i zagroził mu zemstą, do czego wmieszali się goście od sąsiada z 2-go piętra: Stefan Szerszewski, Ryszard Szulc i Stanisław Sęk. Rozpoczęła się na dobre zaciekła bójka, znowu w mieszkaniu Bożka. Połamano krzesła, wybito szyby w oknie, porwano pościel, potłuczono naczynia kuchenne, oraz zniszczono niemal wszystkie zapasy żywności na święta. Dopiero zaalarmowana policja 16-go komisarjatu przybyła na miejsce i zajście zlikwidowała. 6 osób rannych opatrzono w komisarjacie.

„SZOPENFELDZIARZ" W OPAŁACH

Korzystając z wigilijnego ruchu w sklepie win i towarów kolonjalnych „B-cia Pakulscy" (Bracka 22), zaczął grasować tam „szopenfeldziarz". Oglądał on różne towary i upatrzywszy właściwy moment, kładł je do swej teczki. Manipulacje te zauważył subjekt, który o spostrzeżeniu swem zakomunikował szefowi. Wezwano policjanta, który odprowadził złodzieja do 10 komisarjatu. W teczce znaleziono wyroby gumowe skradzione ze sklepu „Spiessa", czekoladki i herbatniki od „Wedla", lampkę radjową od B-ci Wyszomirskich, wreszcie 2 pudełka szprotek w oliwie od Pakulskich. Ujętym okazał się Marjan Gąbka.

ZBIOROWE ZATRUCIE RYBĄ

Przy ul. Czerniakowskiej 47 w schronisku Matki Boskiej Loretańskiej (zakład dla dziewcząt), około północy, w kilka godzin po spożyciu wieczerzy wigilijnej, zachorowało z objawami zatrucia 25 dziewcząt — wychowanek tegoż zakładu. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który udzielił wszystkim zatrutym pomocy. Przyczyną zatrucia była nieświeża ryba.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.10—15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.45 Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych. 16.00 — 17.00 Transmisja z Poznania. Uroczysta Akademja ku uczczeniu 11-ej rocznicy powstania Wielkopolskiego. 17.15 Odczyt p. t. „Pierścień pancerny" — wygł. por. Zyrychta. 17.45 Koncert orkiestry Jana Różewicza. Muzyka taneczna. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Jerzy Bojanowski (dyrekcja) oraz solistki: Stanisława Argasińska (sopran) i Ilza Niekraszowa (fort.).

Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Ostatnia Fala". Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

WALKI W CYRKU

Grüneisen pokonał w 4 minucie Szorady'ego, Zaturski pokonał w 30 min. Stibora, Stekker zaś w 22 minucie Sikiego. Kley nie rozegrał walki z Arensem.

DZIŚ WALCZĄ:

I. Sassorski — Szorady.
II. Kley — Grüneisen.
III. Stibor — Kaempfer (decyd.).
IV Stekker — Zaturski (decyd.)

TEATR I MUZYKA

Wielki
o 8 w. „Rigoletto„
Narodowy
o 8 w. „Kres wędrówki"
Nowy
„Adwokat i róże"
Letni
o 8 w. „Panna z dyplomacji"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Świetna, pełna humoru farsa „Pani Prezesowa" grana będzie tylko do dnia 30 b. m.; 31 b. m., t. j. w Sylwestra, odbędzie się premjera przepięknego widowiska folklorystycznego ze śpiewami i tańcami H. Roj-Rytardowej i M. Rytarda z muzyką St. Mierczyńskiego p. t. „Podhale tańczy".

Teatr Wielki. Dziś „Rigoletto".
Teatr Narodowy. Dziś „Kres wędrówki".
Teatr Nowy. „Adwokat i róże".
Teatr Letni. „Panna z dyplomacji"
Teatr Polski. „Rewizor".
Teatr Mały. „Czarujący emeryt".
Morskie Oko. „Cała Warszawa".
Qui Pro Quo. „Coś wisi w powietrzu".
Operetka L. Messal. „Bohaterowie".
Teatr „Mignon". Rewja „Od babki po sam alembik".

Wznowienie „Wielkiego Kramu". W dzień Sylwestrowy o godz. 8 wiecz. teatr Polski wznawia komedję polityczną Bernarda Shaw p. t. „Wielki Kram".

Teatr dla dzieci i młodzieży w „Hollywood". „Jasełka, Betlejem Polskie", dziś o godz. 12.15, w sobotę o 3-ej popoł., w niedzielę o 12.15. Bilety u Chodowieckiego.

Jasełka w kinoteatrze Praga (Targowa 71). Dziś „Jasełka" (Szopka Polska).

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się koncert symfoniczny, na którym wykonane będą: poemat symfoniczny „Św. Jerzy" Piotra Rytla, „Baśń" Ilzy Sternickiej - Niekrasz, w której partję fortepianową wykona kompozytorka, oraz czwarta symfonja Mahlera, w której sopranową partję solową odśpiewa p. Stanisława Argasińska.

Jasełka kukiełkowe w Konserwatorjum. Od soboty, 28 b. m., dorocznym zwyczajem odbywać się będą codziennie w sali Konserwatorjum o godz. 4 popoł., a w niedziele i dni świąteczne również i o godz. 12 w poł. przedstawienia dla dzieci i młodzieży, zorganizowane przez artystów zespołu dziecięcego „Polskiego Radja" wspólnie z wydziałem oświaty i kultury Magistratu Warszawy, wielobarwne i wesołe „Jasełka Kukiełkowe" pióra W. Tatarkiewicz i B. Hertza. Kukiełki i Szopkę projektowali i wykonali studenci Szkoły Sztuk Pięknych. Dla grup szkolnych zniżkowe ceny biletów. Zgłoszenia kierować należy do dyrekcji sali Konserwatorjum, Okólnik Nr. 1, tel. 64-72.

Wieczór wesołej poezji i piosenek Boy'a. Sala Tow. Hygjenicznego, Karowa 31, będzie w Noc Sylwestrową rozbrzmiewała najweselszemi poezjami i piosenkami T. Boy-Żeleńskiego. W wykonaniu tych utworów udział biorą p.p.: M. Maszyński, Z. Modrzewska, M. Balcerkiewiczówna i T. Frenkiel. Przy fortepianie znany kompozytor W. Krupiński. Bilety do nabycia u Chodowieckiego, Krak. Przedmieście 9.

Z FILHARMONJI

E. Petri. — J. Familjer-Hepnerowa. — Posucha na nowości orkiestrowe polskie.

Ostatnie koncerty symfoniczne wysunęły na czoło dwa nazwiska dobrze ogółowi publiczności naszej znane i bardzo lubiane: Petri i Familjer-Hepnerową. Zrządzeniem przypadku oboje pianiści wykonali koncert Saint-Saënsa, tylko p. **Petri**, mimo swych wspaniałych walorów wirtuozowskich, dlatego zyskał umiarkowane powodzenie, że koncert F-dur Saint Saënsa jest muzycznie pusty i nie można z niego wydobyć wiele więcej niż z etiudy Berensa albo Moschelesa. Natomiast koncert g-moll, interpretowany ślicznie przez p. **Hepnerową**, posiada swój sens indywidualny i wypróbowany wdzięk estradowy.

Brak jakichkolwiek nowości symfonicznych polskich daje się dotkliwie odczuwać, skoro p. A. Dołżycki zgodził się dyrygować preludjum i nokturnem p. Zb. Domaniewskiego. Utwór ten powinienby jeszcze odleżeć się w biurku autora. Na piątkowy koncert w żadnym razie się nie nadaje. Nie dlatego jest słaby, że go „wygwizdano" i że spotkał się z niechęcią wykonawców i słuchaczów, ale dlatego, że autor poprostu mało nad kompozycją pracuje; być może, że w wyobraźni posiada pomysły jaknajcenniejsze, ale ich wcale nie umie wypowiedzieć środkami orkiestry i formy muzycznej.

H. D.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Na zachodzie przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, temperatura powyżej 0 st. Na wschodzie oraz południowym wschodzie zachmurzenie umiarkowane i lekki mróz. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Zawieszenie żeglugi na Wiśle. Trwający od kilku dni mróz spowodował, że na Wiśle ukazała się gęsta kra. Z tego powodu od wtorku żegluga parowa została zawieszona, zaś przystanie zaciągnięte do portu praskiego lub łachy czerniakowskiej.

Pogotowie Ratunkowe w Święta. W dniach 24, 25 i 26 b. m. Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy na mieście lub w ambulatorjach 300 osobom. W porównaniu z ub. rokiem ilość wypadków zwiększyła się o 150. Cały personel Pogotowia, który był odpowiednio zwiększony, pracował ze zdwojoną energją.

Czasopisma nadesłane

„Naokoło Świata" Nr. 68 z grudnia, zawiera: Klejnoty zimy (rzecz naukowa o blaszkach śniegu); Gwiazdkowe kłopoty Lody; Bol. Szczyta nowelę gwiazdkową: Spotkanie; Boże Narodzenie w Abisynji; Bron. Stefanowskiego nowelkę kolejową „Minutę zapóźno"; J. Boryckiego „Jenna Jugo" (gwiazda filmowa); P. Nikodema „W Urugwaju"; T. Waskiego „Ostatnia przygoda Don Juana Tenorio" (humorystyczne); Rewja na ekranie; D-ra Mierzeckiego „Całuję twoją dłoń madame" (ostrzeżenie przed bakcylami), Ignacego Kołłupajły „Samolot nad bagnami Polesia"; Clemenceau w anegdocie: rozrywki umysłowe. Numer bogato ilustrowany.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 30. komunikaty i nadesłane gr. 80. nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy. układ zwyczajnych — 10 szpaltowy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpow

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.